

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Skierniewicach, w sprawie z powództwa Spółdzielni (...) w Ł. przeciwko W. J. o wydanie rzeczy lub alternatywnie o zapłatę, oddalił powództwo (pkt 1), zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 2.917 zł (pkt 2) oraz nakazał pobrać od powodowej spółdzielni na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.211,29 zł w ramach rozliczenia kosztów opinii biegłego (pkt 3).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik strony powodowej, zaskarżając go w całości. Postawione względem rozstrzygnięcia zarzuty dotyczyły:

**1.** sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie uznania, iż pozwany poniósł na chwilę wyrokowania jakąkolwiek realną szkodę i jest wierzycielem powoda, w sytuacji gdy taka okoliczność nie ma miejsca, a także przyjęcie, iż powoda należy obciążyć kosztami demontażu okiem w wysokości 3.203,13 zł, podczas gdy powód chciał te okna zdemontować we własnym zakresie, aby uniknąć sporów na tle ich ewentualnego uszkodzenia przy demontażu, a nadto przyjęcia iż wartość wspomnianych okien wynosi 12.224,18 zł, choć z akt sprawy wynika, iż ich wartość z pominięciem rabatu, który wobec odstąpienia od umowy przestał obowiązywać, wynosi 17.968,98 zł;

**2.** naruszenia przepisów prawa materialnego, a zwłaszcza art. 498 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności przez uznanie, iż pozwany jest wierzycielem powoda, w sytuacji gdy nie poniósł on dotychczas żadnej realnej szkody, co może rodzić po jego stronie status wierzyciela, a ponadto naruszenie art. 494 § 1 k.c. w zw. z art. 496 k.c. poprzez ich niewłaściwą wykładnię i brak zastosowania, w szczególności poprzez nakazanie pozwanemu zwrotu świadczenia wzajemnego lub jego równowartości;

**3.** naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 162 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy taki dowód był w okolicznościach sprawy co najmniej przedczesny i zbędny oraz nie wnoszący do sprawy, ponieważ pozwany do chwili wyrokowania nie poniósł szkody i tym samym nie mógł jej udowodnić tym dowodem.

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i nakazanie pozwanemu W. J. wydania na rzecz powodowej spółdzielni 14 okien wykonanych z PCV, zamontowanych w jego budynku mieszkalnym, położonym w S. przy ulicy (...), szczegółowo opisanych w załączniku do umowy z dnia 12 sierpnia 2011 r. w terminie 3 dni roboczych, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku. Natomiast na wypadek odmowy dobrowolnego wydania okien we wspomnianym terminie strona apelująca sformułowała żądanie alternatywne sprowadzające się do zasądzenia od pozwanego kwoty 14.000 zł jako równowartości przedmiotowych okien, wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia 14 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Oprócz tego apelant zwrócił się jeszcze o przyznanie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację pozwany W. J. wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie strony przeciwnej kosztami postępowania odwoławczego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest ze wszechmiar zasadna i jako taka skutkowałą zmianą kontrolowanego wyroku w kierunku postulowanym przez skarżącego. Sąd Rejonowy przede wszystkim poczynił nieprawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co wprost przełożyło się na niewłaściwe wnioski i konkluzje w kontekście przepisów prawa materialnego. Z tych też względu zaskarżony wyrok w nadanym mu kształcie nie mógł się ostać i wymagał daleko idącej ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

Przede wszystkim sposób postrzegania niniejszej sprawy wprost determinowało dokonane przez pozwanego odstąpienie od umowy. Tym samym pozwany jako strona stosunku obligacyjnego wykorzystał przysługujące mu uprawnienie prawnokształtujące, które co do zasady wynika z trojakich źródeł. Po pierwsze może chodzić o postanowienie zawarte w umowie wzajemnej (art. 395 § 1 k.c. i art. 492 k.c.) albo po drugie tak jak w niniejszej sprawie może to wynikać z przepisów ustawy (ogólnych – art. 491 k.c. i art. 493 k.c. oraz szczególnych, np. art. 560 § 1 k.c., art. 635 k.c., art. 636 § 1 k.c. i art. 640 k.c.). Realizacja tego uprawnienia następuje poprzez jednostronne oświadczenie złożone drugiej stronie umowy, zgodnie z art. 61 k.c. Z kolei skutki wykonania umownego prawa odstąpienia od umowy reguluje art. 395 § 2 k.c., który przewiduje m.in., że w takim przypadku umowę uważa się za niezawartą. Z drugiej jednak strony takiego skutku nie zawiera w swej treści art. 494 k.c., odnoszący się przecież do ustawowego prawa odstąpienia od umowy. Pojawia się zatem dość istotne pytanie czy w sytuacjach podlegających regulacji art. 494 k.c., ma odpowiednie zastosowanie przepis art. 395 § 2 zd 1 k.c., przewidujący, że umowę uważa się za niezawartą, nadto różnice zdań pojawiają się co do tego czy odstąpienie od umowy wywołuje skutki *ex tunc*, czy *ex nunc*. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy w sytuacjach objętych hipotezą art. 494 k.c., uzasadnia analogiczne stosowanie art. 395 § 2 zd 1 k.c. oraz że skutki wynikające z tego przepisu następują *ex tunc*, powodując zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy i uznanie jej za niezawartą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. V CSK 260/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1162612; z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 477/07, opubl. baza prawna LEX Nr 38559; z dnia 13 października 1992 r., II CRN 104/92, opubl. baza prawna LEX Nr 9088; z dnia 6 maja 2004 r., II CK 261/03, opubl. baza prawna LEX Nr 174165; z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 379/07, opub. OSNC Nr 4/2008 poz. 108, z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 477/07, opubl. baza prawna LEX Nr 385595; uzasadnienie wyroku z dnia 21 października 2010 r., IV CSK 112/10, opubl. OSNC Nr 2/2011 poz. 40 oraz uzasadnienia postanowień: z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 47/11, opubl. Biul. SN Nr 2/2012 i z dnia 13 stycznia 2012 r., I CSK 296/11, Biul. SN Nr 3/2012 str. 12-13). Innymi słowy skutkiem odstąpienia od umowy jest wygaśnięcie stosunku prawnego z mocą wsteczną – *ex tunc* i zniesienie dotychczasowego obowiązku świadczenia („zniweczenie umowy”, zniesienie umowy ze skutkiem wstecznym). Moc wsteczna oznacza powrót do stanu, jaki istniał przed zawarciem umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1992 r., II CRN 104/92, opubl. baza prawna LEX Nr 9088 i z dnia 2 kwietnia 2008 r., III CSK 323/07, opubl. baza prawna LEX Nr 453089 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 lipca 2008 r. V ACa 199/08, obpubl. Biul. SA (...)/2008 s. 27). Zarazem jednak przyjmuje się, że utrzymają się postanowienia zastrzeżone na wypadek odstąpienia od umowy. Przykładowo w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2006 r., IV CSK 157/06, opubl. OSNC Nr 7-8/2007 poz. 114 Sąd Najwyższy stwierdził, iż wykonanie prawa odstąpienia od umowy wzajemnej znosi prawa i obowiązki stron należące do istoty tej umowy, natomiast wywołuje nowe roszczenia określone w ustawie oraz nie znosi odpowiedzialności z tytułu zastrzeżenia kary umownej. W zbieżnym kierunku idzie SN w wyroku z dnia 2 października 2007 r., II CNP 101/07, opubl. baza prawna LEX Nr 490505 uznając, że poglądy o zniweczeniu umowy na skutek odstąpienia, oparte na sformułowaniu art. 395 § 2 k.c., są trafne w odniesieniu do skutków obligacyjnych jej istotnych postanowień. Identycznie w wyroku z dnia 29 czerwca 2005 r., V CK 105/05, opubl. baza prawna LEX Nr 395072 podkreślono, że roszczenie o zapłatę kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy powstaje przecież dopiero w wyniku wykonania tego uprawnienia kształtującego; Podobnie brzmi też wypowiedź zawarta w wyroku z dnia 24 maja 2012 r. V CSK 260/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1162612, gdzie Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku odstąpienia od umowy, utrzymują się, przelamując zasadę *accessorium sequitur principale*, te postanowienia umowne które zostały przewidziane przez strony właśnie na wypadek odstąpienia od umowy. Przy takim ujęciu nie ma więc sprzeczności między retroaktywnym skutkiem odstąpienia od umowy a skutecznością jej postanowień przewidzianych właśnie na wypadek wykonania przez jedną ze stron takiego uprawnienia.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wychodzi zatem z założenia, że odstąpienie od umowy o remont (podtyp umowy o roboty budowlane) ma skutek wsteczny, co oznacza, że umowę należy traktować jako niezawartą. W rezultacie roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia strony, która odstąpiła od umowy wzajemnej (art. 494 k.c.) nie może być uznane za roszczenie wynikające z umowy o roboty budowlane w ujęciu art. 656 k.c. w zw. z art. 658 k.c., jakkolwiek pozostaje niewątpliwe w związku przyczynowym z zawarciem tej umowy. Nie sposób jednak, choćby z językowego punktu widzenia, twierdzić, że w grę wchodzi roszczenie "z umowy",

jeżeli umowa ta nie istnieje w obrocie prawnym, a samo roszczenie nie jest korelatem obowiązku drugiej strony umowy składającego się na treść zobowiązania. W rezultacie okazuje się, że skoro strony zawarły umowę o charakterze wzajemnym, to zastosowanie znajdował art. 494 k.c. Istota tego unormowania sprowadza się zaś do tego, że strony nie tylko zwolnione są z obowiązku dalszych świadczeń wynikających z umowy, ale powinny obopólnie zwrócić sobie świadczenia już spełnione. Oczywiście w pierwszym rzędzie wspomniany przepis niewątpliwie określa konsekwencje obligacyjne oświadczenia o odstąpieniu od umowy wzajemnej w związku z niewykonaniem zobowiązania, ale niekiedy pociąga też za sobą reperkusje natury prawnorzeczowej. Mianowicie w judykaturze dominujący jest pogląd, że jeżeli przedmiotem świadczenia były rzeczy ruchome, odstąpienie od umowy wywołuje także skutek rzeczowy i własność rzeczy ruchomej przechodzi z powrotem na zbywcę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1997 r., II CKN 458/97). Należy bowiem różnicować skutki odstąpienia od umowy sprzedaży nieruchomości i rzeczy ruchomych, gdyż obrót ruchomościami nie podlega takim ograniczeniom i wymaganiom, jak obrót nieruchomościami, brak zatem podstawy w odniesieniu do ruchomości do przyjęcia jedynie obligacyjnego skutku odstąpienia od umowy sprzedaży (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2003 r., III CZP 80/2002, opubl. OSNC Nr 11/2003 poz. 141).

Na gruncie kontrolowanej sprawy zaistniały układ stosunków pozwalający stronie powodowej na skierowanie przeciwko byłemu kontrahentowi żądania zwrotu rzeczy ruchomej. Nie wystąpiły bowiem żadne obiektywne przeszkody uniemożliwiające zwrot rzeczy. W szczególności takiego charakteru nie miały sugerowane przez pozwanego uciążliwości i utrudnienia przy demontażu okien, przekładające się rzekomo na wymierne szkody po jego stronie. Ten zaś aspekt sprawy został nadmiernie zaakcentowany przez Sąd Rejonowy, który poczynił niepotrzebne rozważania na temat szkody, co tylko zagmatwało prostą skądinąd sprawę. Co więcej sygnalizowane przez pozwanego szkody zostały błędnie ocenione i zakwalifikowane przez Sąd do kategorii szkód rzeczywistych, podczas gdy tak naprawdę miały one jedynie charakter potencjalny. Niezwykle istotne jest to, że strona powodowa sama we własnym zakresie chce zdemontować feralne okna, chociażby po to aby uniknąć w tej sferze dodatkowych kosztów i wydatków. To rozwiązanie w sumie jest też w interesie pozwanego, gdyż pozbywa się on niechcianych i niezadawalających go okien, a ponadto nie obciąża go żadne ryzyko w tym zakresie, które w całości spoczywa na stronie powodowej. Z tej też przyczyny wszelkie ewentualne nieprawidłowości, usterki i uchybienia w toku demontażu oknem będą kreowały po stronie pozwanego zupełnie nowe uprawnienia i roszczenia tyle tylko, że z innego już tytułu prawnego, którym stanie się wówczas czyn niedozwolony.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, nakazując pozwanemu wydanie stronie powodowej 14 plastikowych okien w terminie do dnia 1 kwietnia 2017 r. Odnośnie terminu realizacji nałożonego obowiązku Sąd nie przychylił się do stanowiska powodowej spółdzielni, która chciała aby nastąpiło to w ciągu 3 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Taki termin byłby po pierwsze zbyt krótki, a po drugie przypadałby on w sezonie zimowym, w związku z czym w tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Dokonana ingerencja w treść rozstrzygnięcia oznacza, iż strona powodowa wygrała sprawę w całości, dlatego też rozliczenie kosztów nastąpiło w oparciu o art. 98 k.p.c. Całość kosztów strony powodowej zamknęła się kwotą 3.137 zł, wobec czego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy obowiązek pokrycia tej należności spoczywa na pozwanym, jako podmiocie przegranym. Przyznana z tego tytułu kwota obejmuje natomiast opłatę od pozwu – 720 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 2.417 zł, które ustalono na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 490).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W imieniu strony powodowej występował fachowy pełnomocnik w osobie radcy prawnego, dlatego też jedynymi realnymi wydatkami strony popierającej apelację były opłata od apelacji w kwocie 700 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.400 zł, które tym samym należało zasądzić od przegranego pozwanego. Stawka wynagrodzenia przysługująca pełnomocnikowi wynikała z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).